

BARBARA WALDO (Łódź)

Starostowie niedzielni

I

Termin, który stanowi tytuł artykułu, nie jest terminem źródłowym. Dawne prawo polskie znało wprawdzie niedzielność starostów, lecz nie wytworzyło dla niej żadnego określenia; nie nadali jej też nazwy nieliczni przedstawiciele polskiej literatury prawnohistorycznej, którym taki sposób sprawowania urzędu starościńskiego nie był zupełnie obcy. Ponieważ jednak trudno zajmować się jakąkolwiek instytucją posługując się wyłącznie jej opisem, utworzyłam termin „roboczy”, który powinien znaleźć uzasadnienie w treści artykułu.

Mówiąc „starostowie niedzielni” mam na myśli taką sytuację, gdy jedno i to samo starostwo pozostaje równocześnie w rękach co najmniej dwóch starostów¹. Nie jest to jednak kolegalność urzędu², bo ta jest z góry zamierzona, podczas gdy jego niedzielność nie tylko nie wynika z zamiaru ustawodawcy, lecz leży poza jego zainteresowaniem, stanowiąc wyjątek w ramach urzędu utworzonego i funkcjonującego jako urząd jednoosobowy.

Z niedzielnością starostów spotkałam się po raz pierwszy przypadkowo w źródłach małopolskich³. Nawet pobieżna kwerenda źródłowa wykazała

¹ Kumulacja urzędów starościńskich nie zmienia oczywiście zagadnienia ich niedzielności.

² Mogłaby tu wchodzić w grę jedynie kolegalność oparta na zasadzie równorzędności partnerów (jak np. wzajemny stosunek konsulów w starożytnym Rzymie), nie zaś urząd stanowiący kolegium podległe zazwyczaj pewnemu zwierzchnikowi.

³ Wyciągi z najstarszych ksiąg sądowych dawnej ziemi krakowskiej, SPPP II, wyd. A. Z. Helcel, nagłówek przed zapiską 4411, 1495 r., cyt. dalej jako: Helc. II. Inne skróty powoływanych wydawnictw źródłowych: 1) AEB — *Acta Expeditio-num Bellicalium* ..., wyd. M. Bobrzyński, 2) AGZ — *Akta Grodzkie i Ziemskie*, 3) CIP — *Corpus Iuris Polonici*, 4) Decreta — *Decreta in iudiciis regalibus tempore Sigismundi I...* lata, wyd. M. Bobrzyński, 5) KDP — *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, 6) MPH — *Monumenta Poloniae Historica*, 7) MRPS — *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, 8) PSB — *Polski Słownik Biograficzny*.

jednak znacznie szerszy zasięg terytorialny tego zjawiska, skłaniając mnie do podjęcia dalszych badań. Wyłączam z nich tenutariuszy dóbr królewskich jako osoby prywatne, których wspólnota rodzinna nie sięga w dziedzinę wykonywania funkcji urzędowych. Zajmuję się wyłącznie starostami *cum iurisdictione*, ponieważ interesuje mnie stosunek niedzielnosci pomiędzy urzędnikami⁴; wprowadzie urząd średniowieczny posiadał wiele cech mienia prywatnego, nie był jednak całkowicie pozbawiony charakteru stanowiska podlegającego prawu publicznemu⁵.

Celem artykułu nie jest odnalezienie w źródłach wszystkich przypadków niedzielnosci starostów, lecz przypomnienie czytelnikowi problemu niemal zapomnianego, spojrzenie nań — na podstawie szerszego materiału źródłowego — z innej nieco strony i dorzucenie do znanych już informacji pewnych własnych spostrzeżeń.

Pominięcie w uwagach wstępnych zakresu chronologicznego artykułu nie jest przypadkowe. Bliższe jego określenie wymagałoby żmudnych, a prawdopodobnie mało efektywnych poszukiwań źródłowych. Z badawczego punktu widzenia byłoby to więc postępowanie niecelowe, zaś istota problemu nie uległa chyba zasadniczym zmianom w ciągu całego okresu trwania omawianej instytucji.

II

Najwcześniejsza znana mi wzmianka źródłowa o starostach niedzielnych pochodzi z Kujaw z 1374 r.: jeden z dokumentów królowej Elżbiety wystawiony zostaje — — *presentibus* — — *Bartossio de Sokołowo, alio Bartossio Visemberg Capitaneis nostris Cujaviensibus* (KDP t. 2, cz. 2, 526, 1374 r.). Dwóch Bartoszków starostów kujawskich zna też Janko z Czarnkowa, z jego zaś kroniki czerpie sporo wiadomości H. Polackówna: Bartosz II syn Peregryna w 1372 r. mianuje się Bartoszem z Odolanowa, uzyskawszy ten gród od Ludwika Węgierskiego, zaś w dwa lata później „jest starostą kujawskim wraz z krewnym swoim Bartoszem z Sokołowa”⁶. Ustalenie stosunku pokrewieństwa Bartoszków jest trudne. Janko z Czarnkowa nazywa Bartosza z Sokołowa *avunculus*, zaś Bartosza Wezenborga — *nepos*, równie często jednak określa ich terminem *fratres* (MPH

⁴ Stanowiska starosty i tenutariusza dóbr królewskich nie wykluczają się wzajemnie i mogą zbiegać się w rękach tych samych osób. Stąd zapewne przemienne określanie ich w źródłach raz terminem *capitaneus*, raz — *tenutarius*, zależnie od roli, w jakiej występują w konkretnym przekazie źródłowym.

⁵ J. Matuszewski, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, CPH, t. XVI, z. 2, 1964, s. 141 i n., 145 i n.

⁶ H. Polackówna, *Ród Wezenborgów w Polsce i jego pierwotne gniazdo*, „Roczn. Tow. Herald. we Lwowie”, t. VII, R. 1924 — 1925, Kraków 1926, s. 145. Tutaj też powołanie się na dokument KDP, t. II, cz. 2, 526. Podobna wzmianka ibidem, s. 153 — 154.

t. 2, s. 677, 660). Zdaniem Polackówny współczesność ich wystąpień w Polsce i księstwie oleśnickim przemawia za braterstwem ciotecznym, jest to jednak tylko hipoteza, postawiona zresztą dość ostrożnie⁷. Dowodu takich a nie innych stosunków krewniaczych pomiędzy Bartosząmi źródła nie dostarczają. Równie dobrze można przyjąć hipotezę o ich pokrewieństwie po mieczu⁸, choć nie sposób stwierdzić, czy są to bracia (rodzeni albo stryjeczni), czy też stryj i bratanek, gdyż współczesność działania nie zawsze świadczy o współrzędności pokoleń (por. niżej, starostowie żydaczowscy Jerzy i Melchior z Paniewa). Niemożność ścisłego określenia pokrewieństwa Bartoszków (po kądzieli czy po mieczu) nie pozwala na zbadanie kwestii ich niedzielności rodzinnej⁹. Wiadomo tylko, że Bartosz Wezenborg żył w niedzielale ze swym bratem Hinczką¹⁰. Starostwo kujawskie jest już w drugiej połowie XIV w. *in commercio*: po trzech latach piastowania urzędu obydwaj Bartoszowie zostają z niego niespodziewanie usunięci, zaś miejsce ich zajmuje — według opinii kronikarza — rycerz Piotr Małocha jako *plus offerens*¹¹. Formą „trzymania” starostwa jest więc dzierżawa, którą — uprzedzając Rady Kallimachowe — oddano temu, kto proponował dysponentowi urzędu wyższy czynsz dzierżawny.

Starostwo nakielskie, obciążone sumami zastawnymi już w pierwszej połowie XV stulecia, dzierżą od 1477 r. dwaj bracia niedzielni, Jan Starszy i Jan Młodszy, synowie Włodka z Danaborza, nazywani w źródłach przemiennie starostami lub tenutariuszami nakielskimi¹². Stosunek pokre-

⁷ H. Polackówna, o.c., s. 153 - 154.

⁸ W MRPS spotyka się czasem podkreślenie agnaticznego lub kognaticznego charakteru pokrewieństwa np. *nepos ex fratre* (MRPS 4, vol. 3, 21458, 1544 r.), *nepos ex sorore* (MRPS 5, vol. 2, 10289, 1569 r.). Czy są to oryginalne terminy źródłowe czy sformułowania Wierzbowskiego — trudno rozstrzygnąć, nie przesądza to zresztą kwestii ich prawidłowości. Zwraca uwagę fakt, że w języku francuskim termin *oncle* powstały z łacińskiego *avunculus* oznacza zarówno wuja, jak i stryja.

⁹ B. Waldo, *Niedziela rodzinny w polskim prawie ziemskim do końca XV stulecia*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1967, s. 36.

¹⁰ H. Polackówna, o.c., s. 152 - 153.

¹¹ Janko z Czarnkowa tak opisuje to zdarzenie: *Item eodem anno, priusquam de Cracovia domina regina anno proxime praeterito Ungariam processisset, exposuit terram Cuyaviensem — — domino Petrassio, dicto Malocha de Malochowo, militi, natione Sandomiritae, pro duobus milibus marcarum singulis annis ad thesaurum regium solvendis. Quam terram strenui milites — — Barthossius de Sokolowo et Barthossius de Weysemborg, avunculus atque nepos, solum octingentas marcas ad thesaurum regium praesentantes, per tres annos feliciter rexerunt. Cujus terrae regimen in principio quadragesimae anni praesentis — — domini Barthossiones memorato Petrassio resignarunt* (MPH t. 2, s. 677 — 678, 1377 r.) Zob. też H. Polackówna, o.c., s. 146. Średniowieczną „metrykę” dokonywania różnego rodzaju transakcji urzędami przyjmuje ostatnio w literaturze J. Matuszewski, o.c., s. 113.

¹² O niedzielności braci mówi Metryka Koronna: *Rex testificatur Ioannem seniore, castellanum Rogoznensem et capitaneum Naklensem, et Ioannem iuniorem, germanos indivisos, 1/4 partem hereditariam — — iure reemptionis vendidisse* (MRPS

wieństwa Danaborskich i ich niedzielność potwierdza wpis w Metryce Koronnej (MRPS 2, 793, 1497 r.)¹³.

Starostwo wschowskie, zastawione w drugiej połowie XV w. Wojciechowi Górskiemu, po śmierci ojca w końcu tego stulecia obejmują wspólnie jego czterej synowie: Piotr, Maciej, Wojciech i Jan¹⁴. O niedzielności braci dowiadujemy się z wpisu w Metryce Koronnej: Piotr zostaje zwolniony — — *a presenti expeditione bellica* — — *ex ea causa, quia* — — *existens cum aliis fratribus indivisus in expeditione bellica Lithuaniae perseverat, qui si in Regno esset, bellum pro se et fratribus suis serviret* (MRPS 3, 635, 1502 r.).

W początkach XVI w. starostwo ostrzeszowskie dzierżą równocześnie czterej bracia Ostrorogowie. Adres mandatu królewskiego skierowanego do nich brzmi: — — *generosis Georgio, Stanislao, Nicolao et Martino Ostrorog de Lwowek, capitaneis Ostrzechowiensibus* (CIP t. 3, 190, s. 346, 1518 r.)¹⁵. W cztery lata później wśród starostów ostrzeszowskich nie ma już Mikołaja¹⁶ i trudno dociec, co się z nim stało, nie ma to zresztą — jak dalej zobaczymy — większego znaczenia. Moje przypuszczenie o braterskim pokrewieństwie Ostrorogów potwierdzają obszerne spostrzeżenia Balzera z okazji napotkania w CIP innych starostów niedzielnych oraz tablice genealogiczne W. Dworzaczka¹⁷.

W latach dwudziestych XVI w. starostami chełmskimi i bełskimi są równocześnie dwaj Tęczyńscy, Andrzej i Jan. Balzer poświęca im sporo uwagi: udowadnia, że obydwa starostwa są starostwami *cum iurisdictione*

2, 793, 1497 r.). Por. też A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego w późnośredniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 1970, s. 109, 159 - 160, 246.

We wcześniej opracowanych przez autora spisach urzędników wielkopolskich Jan Młodszy nie posiada odrębnego hasła, występując tylko w alfabetycznym spisie osób jako „(współ.) star.” (A. Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy 1385 - 1500. Spisy*, Poznań 1968, s. 168). Sens, jaki nadaje autor temu określeniu, nie jest zupełnie jasny, zwłaszcza w porównaniu z wyraźnym podkreśleniem niedzielności starostów wschowskich (ibidem, s. 97, spis B 59). Z drugiej strony jednak ci ostatni w alfabetycznym spisie osób także występują jako „współstarostowie” (ibidem, s. 170), zaś w komentarzu dotyczącym Jana Starszego z Danaborza Gąsiorowski powołuje źródła, które nazywają obydwa braci tenutariuszami i starostami nakielskimi (ibidem, s. 96, spis B 51). Można więc przypuszczać, że jest to po prostu brak konsekwencji w sporządzaniu spisów.

¹³ Wierzbowski obdarza jednak tytułem starosty nakielskiego tylko Jana Starszego (MRPS 2, 445, 1494 r.). Zupełnym nieporozumieniem wydaje się regest MRPS 2, 204 z r. 1493, który stwierdza rozwiązanie niedziału rodzinnego braci z Danaborza, podczas gdy w późniejszym o 4 lata regeście 793 nazwani są oni *germani indivisi*.

¹⁴ A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego*, s. 161.

¹⁵ Równoczesność dzierżenia tego starostwa przez braci Ostrorogów stwierdza też Balzer w uwadze poprzedzającej cytowany mandat.

¹⁶ CIP, t. 3, 274, s. 669, 1522 r. Zob. też ibidem, *Conspectus dignitariorum et officialium s.v. „capitaneus” i s.v. „Ostrzeszow”*.

¹⁷ CIP, t. 4, 37, 1525 r., *Genealogia*, opr. W. Dworzaczek, Warszawa 1959, tabl. 105.

(Tęczyńscy są w tym samym czasie tenutariuszami ratneńskimi i krasnostawskimi), podaje kilka fragmentów aktów grodzkich rękopiśmiennych, w których „występują oni wspólnie w tej godności” w latach 1524 - 1527¹⁸. Zdaniem Balzera sprawowanie władzy starostów sądowych przez dwie osoby równocześnie należy do zjawisk wyjątkowych, ale nie niemożliwych¹⁹.

Ciekawe, ale bardzo zawile stosunki panują w XV i początkach XVI w. w starostwie opoczyńskim, jednym ze starostw sądowych województwa sandomierskiego. Każdy z dwóch synów starosty Mszczuja ze Skrzynna otrzymuje w podziale majątku dokonanym w 1453 r. między innymi połowę wymienionego starostwa²⁰. Świadczy to nie tylko o uprzedniej niedzielnosci rodziny, lecz także o włączeniu uposażenia urzędu starościńskiego do majątku niedzielnego. W drugiej połowie XV w. starostwo opoczyńskie dzierży w zastawie Eustachy ze Sprowy²¹, po nim zaś — jak podaje K. Fedorowicz — kolejno (podkr. moje — B. W.) synowie Eustachego, Stanisław i Jan ze Sprowy²². Z porównania dat wykonywania przez nich funkcji starościńskich wynika jednak, że przynajmniej przez pewien czas musieli oni urzędować równocześnie (11 I 1499 r. - 30 IX 1504 r.), wspólnie też występują w charakterze starostów w źródłach rękopiśmiennych²³. Jeśli do informacji Fedorowicza dodać liczne wzmianki

¹⁸ CIP, t. 4, 37, 1525 r., uwagi poprzedzające mandat i s. 119, przyp. 2. O braciach z Tęczyna wspomina kilkakrotnie A. Sucheni-Grabowska, *Odbudowa domeny królewskiej w Polsce 1504 - 1548*, Wrocław — Warszawa — Kraków 1967, s. 79, 91 i przyp. 76, s. 108 (tabl. 2). Wielkim mankamentem tej pracy jest jednak — zwłaszcza dla historyka prawa — zupełny brak rozróżnienia tenut i starostw *cum iurisdictione*.

¹⁹ Sprawę Tęczyńskich jako starostów chełmskich i bełskich wikłają wywody Wolffa i Sochaniewicza. W wykazie urzędników bełskich wymieniony jest jedynie *Andreas de Tanczyn*, piastujący urząd w czasie od 24/4 1519 r. (w tekście błąd drukarski — 1514 r.) do 31/7 1537 r. W przypisie autorzy dodają, że Andrzej objął starostwo po Jerzym Krupskim, po Andrzeju zaś dzierżą je jego synowie (K. Sochaniewicz, A. Wolff, *Urzednicy województwa bełskiego do połowy XVI w.*, „Mies. Herald”, Roczn. X, Warszawa 1931, s. 16 i przyp. 42). Nie znamy ani liczby synów, ani ich imion; nie figurują też oni wcale w wykazie starostów bełskich. Objęcie starostwa przez Andrzeja z Tęczyna po Jerzym Krupskim istotnie ma miejsce drogą podzastawu, co potwierdzają wpisy w MRPS 4, vol. 2, 12 170, 1519 r., 12 685, 1520 r. Widocznie jednak Jan z Tęczyna rzeczywiście sprawuje urząd *cum fratre*, skoro zostaje w 1537 r. skwitowany z zarządu m. in. starostw chełmskiego i bełskiego (MRPS 4, vol. 3, 18 676, 1537 r.).

²⁰ A. Boniecki, *Herbarz Polski*, t. V, Warszawa 1902, s. 93. Mszczuj ze Skrzynna kończy urzędowanie 27/6 1446 r., data jego śmierci nie jest znana (K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzednicy świeccy województwa krakowskiego w latach 1374 - 1506*, AKH, t. VIII, 1896, s. 215).

²¹ Wdowa po Tomaszu, jednym z synów Mszczuja ze Skrzynna, wychodzi za mąż 2^o voto za Jana z Niezanowa, który w 1466 r. kwituje Eustachego ze Sprowy z 400 grzywnien jej posagu i wiana spłaconych z zastawu starostwa opoczyńskiego (A. Boniecki, o.c., s. 93).

²² K. Fedorowicz, o.c., s. 215 i przypisy.

²³ Ibidem.

źródłowe zawarte w MRPS, w których bracia ze Sprowy uważani są za urzędników królewskich²⁴, znajdujemy w starostwie opoczyńskim po raz drugi przypadek niedzielności starostów.

Najbardziej interesujące z punktu widzenia prawa, ale też najtrudniejsze do rozwikłania stosunki panują przez niespełna rok na terenie starostwa krakowskiego, które 18 V 1495 r. obejmują równocześnie Mikołaj z Kamieńca i Stanisław z Młodziejowic²⁵, piastując to stanowisko wspólnie do 9 III 1496 r. Sytuacja ta uważana jest zarówno przez Fedorowicza, jak i przez Kutrzebę za sytuację o charakterze wyjątkowym w organizacji sądu grodzkiego krakowskiego. Fedorowicz już we wstępie do swego spisu urzędników podkreśla tę wyjątkowość: „[...] Bardzo ciekawą jest wiadomość [...] o Mikołaju Kamienieckim i Stanisławie Młodziejowskim, którzy przez kilka miesięcy roku 1495 - 1496 sprawują równocześnie i wspólnie urząd starostów generalnych krakowskich, co ani przedtem, ani potem w ogóle miejsca nie miało”²⁶. Kutrzeba stwierdza również wspólne sprawowanie urzędu przez obydwu starostów, jednak jego pogląd na sposób wykonywania przez nich funkcji urzędniczych różni się zasadniczo od poglądu Fedorowicza²⁷. Poszukiwania źródłowe zmierzające do rozstrzygnięcia kwestii pokrewieństwa starostów krakowskich nie dały żadnych wyników²⁸, nie można więc powiedzieć nic o istnieniu między nimi niedziału

²⁴ Wyznaczenie komisarzy dla przeprowadzenia granic *inter bona regalia* — — *tenutae Ioannis et Stanislai germanorum de Sprowa, capitaneorum nostrorum Opoczniensium* i dobrami szlacheckimi (MRPS 3, 1326, 1504 r., zob. też ibidem, 1306, 1504 r., 1572, 1504 r. i wiele innych). Między informacjami Fedorowicza a regestami Wierzbowskiego zachodzą pewne sprzeczności niemożliwe do wyjaśnienia bez sprawdzenia pełnych wpisów w Metryce Koronnej: Jan ze Sprowy kończy urzędowanie 30/9 1504 r., (K. Fedorowicz, o.c., s. 215), zaś w MRPS występuje jako *capitaneus Opoczniensis* jeszcze w 1506 r. (MRPS 3, 2708, 2749, 2750, 2773, 2774).

²⁵ *Isto tempore Nicolaus de Kamyenyecz [Sanocensis Capit.] et Stanislaus de Młodziejowycze in Capitaneatum Cracoviensem sunt intronizati* (Helc. II, nagłówek przed zapiską 4411). Ten sam tekst podaje K. Fedorowicz, o.c., s. 6. Podobna wypowiedź na s. 113 - 114 przyp. 2.

²⁶ K. Fedorowicz, o.c., s. 6.

²⁷ S. Kutrzeba, *Sądy ziemskie i grodzkie w wiekach średnich*, Rozprawy PAU, Wyd. hist.-filozof., XL i XLII, 1901 - 1902 i osobna nadbitka, t. I, cz. 2, s. 81 - 82.

²⁸ Fakt, że każdy ze starostów „pisze się” z innej miejscowości, nie może być uważany za dowód braku pokrewieństwa. Nie byłoby nim nawet różne brzmienie wykształconego już nazwiska, zob. J. Matyszewski, *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź 1975, s. 26, 27, 84. Próbowałam uzyskać potrzebne informacje w redakcji PSB, lecz nadesłana odpowiedź nie rozstrzygnęła wątpliwości: nie ma wiadomości o bliskim pokrewieństwie starostów krakowskich z powodu braku rodowodu Stanisława z Młodziejowic; dalsze koligacje nie są jednak wykluczone. (Pismo redakcji PSB z dnia 6/9 1975 r.). Na krótko przed zakończeniem artykułu ukazał się nowy zeszyc PSB, w którym znalazłam informacje o Stanisławie z Młodziejowic wykluczające bliskie pokrewieństwo i niedział rodzinny starostów krakowskich, którzy „[...] Sprawowali [...] ten urząd nierozdzielnie przez 10 miesięcy [...], później na starostwie pozostał sam Kamieniecki, a M. przeszedł prawdopodobnie do służby na dworze królewskim” (PSB, t. XXI/3 z. 90, s. 435).

rodzinnego. Brak również podstaw źródłowych, które pozwoliłyby stwierdzić, że starostwo krakowskie znajdowało się w tym czasie *in commercio*. Może ten właśnie urząd, silnie związany z grodem stołecznym, oszczędzano, a może... nie zawsze notowano transakcje urzędami? Pewnego rodzaju rekompensatę niedostatku informacji o osobach starostów krakowskich i formie dzierżenia starostwa stanowi fakt, że źródła, komentarze, ich wydawcy i wzmianki w literaturze, choć skąpe objętościowo, naświetlają dość wyraźnie problem najbardziej istotny: sposób wykonywania funkcji urzędniczych przez starostów niedzielnych.

Bardziej obfitych, a przede wszystkim o wiele jaśniejszych wiadomości dostarczają źródła, które dotyczą starostw położonych na południowo-wschodnich kresach Korony, co zawdzięczamy prawdopodobnie większej żywotności niedzielów rodzinnych na tych terenach.

Tak więc skumulowane starostwa żydaczowskie i stryjskie pozostają przez wiele lat w ręku licznej i zamożnej rodziny z Paniewa²⁹. Regesty Metryki Koronnej nazywają tych starostów przemienne *capitanei* lub *tenutarii*³⁰, nie ulega jednak wątpliwości, że obydwie starostwa są starostwami *cum iurisdictione*; świadczą o tym wzmianki źródłowe o istnieniu wpisów w księgach grodzkich zarówno żydaczowskich, jak i stryjskich³¹. Stosunek pokrewieństwa łączący starostów z Paniewa oraz istnienie między nimi niedziału rodzinnego również nie budzi wątpliwości: *Auctus de Panyewo et fratres ipsius germani indivisi, capitanei Zidaczovienses et Strigenses* (MRPS 3, 1948, 1505 r.). *Rex Aucto, Janda*³² *et Georgio fratribus germanis de Panyow, sortem bonorum regalium — — de manibus fratris ipsorum germani Venceslai, ad ipsum ex divisione inter se facta concernentem, eximere admittit* (MRPS 3, 2211, 1505 r.). *Rex Aucto, Ioanni ceterisque fratribus germanis de Panyewo, capitaneis Zidaczoviensibus et Striensibus, piscinas in villis — — erigere admittit* (MRPS 3, 2763, 1506 r.).

Przekazów źródłowych dotyczących rodziny z Paniewa jest — z grubsza biorąc — ponad 40, nie sposób więc powołać wszystkich. Prócz wymienionych wyżej braci: Auctusa, Jana i Jerzego spotykamy — znacznie rzadziej — czwartego brata, Jakuba³³ oraz innego krewnego, Melchiora, który występuje w późniejszych latach wspólnie z Jerzym. Najczęściej stosu-

²⁹ O jej zamożności świadczy zaciąganie przez Kazimierza Jagiellończyka pożyczek zabezpieczanych często zastawem oraz liczne nadania nieruchomości lub sum pieniężnych, np. MRPS 1, 1434, 1476 r., ibidem 2, 763, 1497 r., 910, 1497 r., 1093, 1497 r., ibidem 3, 2072, 1505 r., 2763, 1506 r.

³⁰ Por. np. MRPS 3, 2071, 1505 r. oraz ibidem, 2072, 1505 r.

³¹ Starostwo żydaczowskie: MRPS 5, vol. 2, 10033, 1569 r. Starostwo stryjskie: Decreta 30, 1510 r.

³² Imię „Janda” jest zniekształceniem imienia „Jan”: *Joannes alias Janda* (Decreta 30, 1510 r.).

³³ Np. AGZ t. 19, s. 562, DCCLXXXIII, 1506 r., ibidem, 3022, 1508 r., Decreta 127, 1518 r.

nek ich pokrewieństwa pozbawiony jest nazwy, czasem jednak Melchiora określa się wobec Jerzego jako *nepos suus ex fratre* — „potomek po bracie”, innymi słowy — bratanek ³⁴.

Starostwo żydaczowskie obciążone jest sumami zastawnymi już w pierwszej połowie XVI w., zaś w 1544 r. Melchior i Jerzy z Paniewa mają prawo dołączenia nowej sumy: *Melchiori et Georgio, capitaneis Zidaczoviensibus, molendinum Zidaczoviense de manibus Nicolai Borsa exemere consensus datur cum iure advitalitatis et coniunctione summae cum eis summis, quas in dicto capitaneatu inscriptas habent* (MRPS 4, vol. 3, 21483, 1544 r.).

Brak podobnych informacji o starostwie stryjskim, nie wykluczone jednak, że głębsza analiza źródłowa przyniosłaby analogiczne wyniki.

W polskiej literaturze prawnohistorycznej sporo uwagi poświęcił starostom niedzielnym L. Ehrlich ³⁵; jednak i w jego pracy jest to zagadnienie marginesowe, a ponadto ograniczone terytorialnie do Rusi Halickiej. Niedzielnymi są starostwa: halickie, trembowelskie, śniatyńskie, kołomyjskie ³⁶ i kamienieckie. Ehrlich stara się udowodnić dwie okoliczności o zasadniczym dla naszej problematyki znaczeniu: 1) cztery z wymienionych starostw — to starostwa *cum iurisdictione*, tylko o rodzaju starostwa kamienieckiego brak informacji, 2) wszystkie starostwa, o których mowa, są starostwami zastawnymi, a wskutek niemożności wykupienia ich przez króla za życia zastawnika stają się — zdaniem Ehrlicha — urzędami dziedzicznymi ³⁷.

Starostwo halickie po śmierci Stanisława z Chodczy obejmuje jego ośmiu synów: Jan, Stanisław, Andrzej, Piotr, Otha, Spytko, Rafael i Miłkołaj: — *intromissionem in bona Hrumno gsor. Iohannis, Stanislai, Andreae, Petri, Otha, Spithko et Rafaelis fratrum germanorum, heredum de*

³⁴ *Georgio a Panyow et Melchiori nepoti suo ex fratre, capitaneis Zidaczoviensibus, super castro Zidaczow cum villis et teloneo in Dolina ius advitalitatis datur* (MRPS 4, vol. 3, 21458, 1544 r.). Jak już wspomniałam, nie ma pewności, czy wskazanie agnaticzności pokrewieństwa jest oryginalnym brzmieniem Metryki Koronnej. W tym przypadku nazwanie Melchiora bratankiem Jerzego jest prawdopodobnie trafne ze względu na dużą przestrzeń czasu oddzielającą pojawienie się w źródłach obydwu krewnych (Jerzy — 1505 r., wyraźna wzmianka w MRPS 3, 2211; Melchior — pierwsza wzmianka w 1540 r., MRPS 4, vol. 3, 20382).

³⁵ L. Ehrlich, *Starostwa w Halickiem w stosunku do starostwa lwowskiego w wiekach średnich (1390 - 1501)*, Studya nad historią prawa polskiego t. VI, z. 1, Lwów 1914, s. 74 - 78 oraz dodatek, który zawiera zasadniczo wykaz wzmianek źródłowych z XIX tomu AGZ dotyczących tytułów i działalności urzędowej starostów halickich (fragmenty tekstów).

³⁶ Używając terminu: „starosta śniatyńsko-kołomyjski” Ehrlich sugeruje czytelnikowi istnienie jednego starostwa śniatyńsko-kołomyjskiego, podczas gdy w rzeczywistości istniały dwa odrębne, chociaż skumulowane w jednych rękach starostwa: śniatyńskie i kołomyjskie, co wynika zresztą ze sformułowania w innym miejscu tej samej pracy, por. L. Ehrlich, o.c., s. 77 oraz ibidem, s. 67.

³⁷ L. Ehrlich, o.c., s. 67 - 72, 72 - 76.

Chodecz et eadem Hrumno, capitaneorum Haliciensium — — (AGZ t. 15, 2223, 1492 r.). Mikołaj występuje w zapisce z 1489 r., później brak już o nim wiadomości: — — *intromissionem in bona Chłopi apud gos. Iohannem, Nicolaum, itd. fratres germanos indivisos heredes de eadem Chłopi* — — (AGZ t. 15, 2010, 1489 r.).

Podobnie układają się stosunki w starostwie trembowelskim: po śmierci Hryćka Kierdejowicza jego dwaj synowie, Jan i Zygmunt, występują jako *fratres germani indivisi capitanei Trembowlenses*. Skumulowane starostwa śniatyńskie i kołomyjskie również weszły do niedziału ojca z synami (Michał Mużyło Buczacki i jego synowie Michał i Dawid)³⁸. Niedzielność starostów dostrzega Ehrlich także na Podolu, gdzie występują — — *Michael et Iohannes de Buczac et heredes de Jaslowecz fratres germani et indivisi, capitanei Camenecenses*³⁹.

Z wykazu dostojników S. Kwiatkowskiego wynika, że niedzielność istniała także w starostwie generalnym ruskim (lwowskim). Spytko z Tarnowa (z Jarosławia) jest starostą lwowskim jeszcze 1 II 1443 r., podczas gdy starostwo to piastuje już 2 X 1442 r. Piotr Odrowąż⁴⁰. Istnienie tego niedziału jest tylko hipotetyczne, brak bowiem wszelkich innych danych.

Natomiast bardzo ciekawych informacji dostarcza nam A. Prochaska, przedstawiając stan województwa lwowskiego w końcu XV w.: „Sprężystość władzy wykonawczej starostów znacznie osłabiona, chociaż np. w Przemysłu mamy dzielnego i energicznego starostę — Jakóba Koniecpolskiego, [...] Ale wnet po nim widzimy na urzędzie starościńskim całą jego rodzinę, a nawet Nawojkę z Koniecpola wojewodzinę Poznańską i starościnę Przemyską, która wprawdzie 'auctoritate regia i nostro officio capitaneali', jak mówi o swym urzędzie, wydaje mandaty i siłą 'bracchii regalis', tj. władzą egzekucyjną rozporządza, której atoli rządy nie musiały być dodatnie i w ogóle osobistość jej na urzędzie zastępcy króla jest jakby dobitnym wyrazem zniewieściałości władzy”⁴¹.

³⁸ Ibidem, s. 77.

³⁹ Wszystkie teksty źródłowe dotyczące starostw na Rusi Halickiej i starostwa kamienieckiego cytuję za L. Ehrlichem, o.c., s. 76 przyp. 2, s. 77 przyp. 2, s. 78 przyp. 3.

⁴⁰ S. Kwiatkowski, *Wykaz dostojników duchownych i świeckich tudzież urzędników z czasów Władysława Warneńczyka*, AKH, t. III, 1886, s. 83 przyp. 1.

⁴¹ AGZ t. 17, s. LII (przedmowa). Ubolewania Prochaski nad upadkiem władzy wykonawczej świadczą o braku zrozumienia pewnych zjawisk zwłaszcza z lekturą przypisu, jakim autor opatruje swe wywody: „[...] Obok Bnińskiego funkcje starościńskie sprawowała więc cała rodzina Koniecpolskich [...] Ze wymiar sprawiedliwości na tej niejednorodności władzy starościńskiej cierpieć musiał, okazuje się już stąd, że liczbie władz starościńskich odpowiada stosowna liczba zawisłych od nich sędziów, których kilku sprawowało wymiar sprawiedliwości, chociaż w grodach jeden tylko sędzia sprawował sądy. Liczbie sędziów grodzkich odpowiada znowu liczba burgrabów, podstarościch, słowem — były to rządy i sądy wcale niejednolite.” (ibidem, przyp. 4. Por. K. Fedorowicz, o.c., s. 217 - 218).

III

Tworzenie się niedzielności starostów na pozór wydaje się zupełnie proste. Ponieważ jednak synowie za życia ojca — starosty nie pełnią funkcji urzędowych (por. niżej, s. 80), w źródłach nie znajdujemy żadnych wzmianek poświęconych niedziałowi starościńskiemu o takiej strukturze osobowej. Literatura prawnohistoryczna nie próbuje nawet postawić tego problemu. Mimo to nie waham się wysunąć hipotezy, że niedzielność tego rodzaju istniała, chociaż przejawia się w tekstach źródłowych jedynie w sposób pośredni. Jej utworzenie się jest możliwe dzięki zbiegowi dwóch okoliczności: 1) trwania niedziału rodzinnego ojca z synem (synami), 2) komercyjnego charakteru urzędu starościńskiego, którego uposażenie wchodzi w skład majątku niedzielnego ⁴².

O tworzeniu się niedziału starostów wśród inych krewnych źródła dostarczają nam stosunkowo licznych przekazów; ich interpretacja w literaturze jest różna, uzależniona od stanowiska badacza wobec kwestii spadkobrania po zmarłym członku niedziału rodzinnego. Stajemy więc wobec konieczności wyboru jednego z dwóch tytułów niedzielności braci — starostów: 1) dziedziczenia urzędu przez kilku spadkobierców, 2) istnienia niedziału rodzinnego zmarłego starosty z jego następcami na urzędzie i komercyjnego charakteru samego urzędu. Reprezentantami pierwszego poglądu są: Ehrlich i Gąsiorowski. Ten ostatni stwierdza tylko objęcie urzędu starościńskiego po śmierci ojca — starosty z tytułu prawa dziedziczenia przysługującego synom. Jest to zdaniem autora dziedziczenie „praktyczne”, powstałe wskutek niespłacenia za życia ojca — starosty sum zastawnych ciężących na starostwie ⁴³. Ehrlich zajmuje się tym zagadnieniem dokładniej i we wszystkich starostwach, które po śmierci ojca obejmują synowie wskutek niewykupienia urzędu z zastawu za życia zastawnika, dopatruje się spadkobrania, stwierdzając stanowczo: „[...] starostwa w Halickiem stają się [...] w całym tego słowa znaczeniu dziedzicznymi” ⁴⁴. Zarazem jednak, wyjaśniając stosunki w pierwszym z omawianych starostw (Halicz), autor zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że tłumaczą się one dostatecznie spełnieniem dwóch warunków: 1) trwaniem niedziału rodzinnego ojca z synami w chwili śmierci ojca (a więc niedzielnością samych braci po jego śmierci), 2) znajdowaniem się starostwa *in commercio*, w tym przypadku jego zastawem ⁴⁵. Stanowisko Ehrlicha grzeszy więc brakiem konsekwencji.

⁴² B. Waldo, o.c., s. 87.

⁴³ A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego*, s. 246. Autor formułuje swój pogląd nieściśle, gdyż dziedziczenie wierzytelności jest z punktu widzenia prawa dziedziczeniem zarówno praktycznym, jak teoretycznym, jeśli już w ogóle wprowadzić to niezbyt fortunny w tym wypadku rozróżnienie.

⁴⁴ L. Ehrlich, o.c., s. 75 i n.

⁴⁵ Autor kończy opis niedzielności starostów halickich następująco: „Zjawiska te tłumaczy okoliczność, że synowie Stanisława z Chodcza są braćmi niedzielnymi; wszystkie więc dobra, zarówno własne, jak królewszczyny, są udziałem wszystkich.” (L. Ehrlich, o.c., s. 76).

Być może ludzie średniowiecza nie potrafili w życiu codziennym, „w praktyce”, jak to formułuje Gąsiorowski, wyodrębnić dwóch różnych tytułów nabycia majątku lub urzędu traktowanego jak majątek nieruchomy; dziś jednak, zwłaszcza z prawnego punktu widzenia, dokonanie tej operacji wydaje się konieczne.

W pracy o niedziale rodzinnym w polskim średniowieczu postawiłam tezę, że zmarły członek niedziału nie pozostawiał żadnego spadku, ponieważ majątek niedzielny miał charakter majątku pospólnej ręki⁴⁶ i tezę tę nadal podtrzymuję. Starostwo, które nie zostało wykupione z zastawu za życia ojca utrzymującego wspólnotę rodzinną z synami, nie staje się urzędem dziedzicznym, jego uposażenie pozostaje nadal na swoim dawnym miejscu w majątku niedzielnym i nie stwarza żadnego problemu prawa spadkowego. Wraz ze śmiercią ojca nie następuje żadne przejście praw rzeczowych, zmienia się tylko struktura osobowa niedziału⁴⁷, a w konsekwencji — osoby urzędników. Stają się nimi synowie zmarłego, dopiero teraz ujawniając w źródłach swoje istnienie i tworząc niedział starościński braierski — król nie może wszak mianować starosty według własnej woli, dopóki urząd nie zostanie wykupiony z zastawu przez niego samego. Podobnie po śmierci stryja (stryjów) urząd obejmują niedzielni bracia stryjeczni. Układy personalne mogą być różne, analogicznie jak w niedziale rodzinnym.

Instytucja starostów niedzielnych jest więc w gruncie rzeczy jak gdyby rozszerzeniem niedziału rodzinnego na sferę prawa, które dziś nazwalibyśmy prawem publicznym. Tym też tłumaczy się zapewne brak w źródłach odrębnej nazwy na oznaczenie niedziału starościńskiego; ówczesne życie prawne nie wymagało jej, chociaż sposób wykonywania funkcji urzędowych przez starostów niedzielnych różnił się pod pewnymi względami od prywatnej działalności krewnych niedzielnych.

Szczególny przypadek utworzenia się niedzielności starostów spotykamy w grodzie krakowskim. Nie wiemy nic o pokrewieństwie Mikołaja z Kamieńca i Stanisława z Młodziejowic, a w konsekwencji o ich niedziale rodzinnym. O równoczesnym objęciu przez nich urzędu dowiadujemy się z tekstu źródłowego, który jednak — poza lakonicznym stwierdzeniem tego faktu — nie przynosi nam żadnych innych informacji (zob. przyp. 27).

Źródła rzadko pozwalają na dokładne ustalenie czasu trwania niedzielności urzędu starościńskiego. Biorąc pod uwagę warunki jej tworzenia się, trzeba konsekwentnie przyjąć, że okres ten był taki długi, jak długo trwała wspólnota rodzinna między starostami, a sam urząd, utrzymując charakter urzędu *in commercio*, stanowił część majątku niedzielnego. Przytoczone

⁴⁶ B. Waldo, o.c., s. 47, 48, 160 i n.

⁴⁷ Por. znamienne spostrzeżenie Gąsiorowskiego: zmiany „personalne” starostów dokonywane w obrębie tej samej rodziny niewiele interesowały króla, chociaż nominacja tych urzędników stanowiła w zasadzie jego wyłączny atrybut (A. Gąsiorowski, *Urzędnicy zarządu lokalnego*, s. 241 - 242, 246).

wyżej w p. II wzmianki źródłowe potwierdzają takie ujęcie zagadnienia: przeciętny żywot starostw niedzielnych można zamknąć w granicach kilku lat, nieco dłuższy jest on na południowo-wschodnich kresach Korony. Na tym tle czas istnienia niedzielności zagadkowych starostów krakowskich oraz starostów chełmskich i bełskich jest wyjątkowy: Mikołaj z Kamieńca i Stanisław z Młodziejowic sprawują urząd starościński zaledwie przez 10 miesięcy, zaś Andrzej i Jan z Tęczyna — przez 18 lat.

Gdy zabraknie warunków niezbędnych dla trwania niedzielności starostów, przestaje ona istnieć. Kres jej kładzie więc: 1) rozpad wspólnoty rodzinnej zarówno drogą naturalnego jej wygasania przez śmierć uczestników, jak i drogą rozwiązania jej przez podział majątku, 2) usunięcie starostwa z majątku niedzielnego przez dysponenta urzędu, tj. panującego. Jeśli zniesienie niedzielności starostów następuje wskutek naturalnego wygasania wspólnoty rodzinnej, źródła notują tylko śmierć jej uczestników, a niedział — zarówno rodzinny jak i starościński — przestaje istnieć tak, jak powstał: w sposób milczący, bez sporządzania jakiegokolwiek aktu prawnego. Taka sytuacja ma prawdopodobnie miejsce w starostwie żydaczowskim, które pozostaje wraz ze starostwem stryjskim przez długi czas w rękach braci z Paniewa. Nie dysponuję jednak żadnymi danymi źródłowymi, które pozwoliłyby przedstawić przyczyny i proces rozpadu tej licznej wspólnoty braterskiej i starościńskiej, z wyjątkiem lakonicznej informacji o zgonie Auctusa (MRPS 4, vol. 1, 3934, 1521 r.). Kumulacja starostw żydaczowskiego i stryjskiego znika, gdy wspólnota obejmuje wyłącznie stryja imieniem Jerzy i jego bratanka Melchiora, starostów żydaczowskich⁴⁸. Wtedy wspólnota wygasa dość szybko wskutek śmierci Jerzego; jedyna znana mi wzmianka źródłowa o jego zgonie pochodzi z 16 III 1546 r.⁴⁹ Melchior utrzymuje się na swym stanowisku dość długo. W następnym roku dostaje zezwolenie na wykup i dożywotnie dzierżenie kilku wsi królewskich, niektóre — należące do jego starostwa — zastawia w 1557 r. Wprawdzie już o 2 lata wcześniej starostwo to miało ulec wykupowi z rąk Melchiora przez Mikołaja Ligęzę z Bobrka, widocznie jednak transakcja nie doszła do skutku. Po śmierci Melchiora Ligęza otrzymuje zezwolenie na wykup starostwa żydaczowskiego *de manibus successorum olim Melchiori de Paniow* (podkr. moje — BW) i — w kilka dni później — zgodę króla na zastaw wsi i dóbr królewskich należących do tego starostwa⁵⁰.

Podobnie w starostwie nakielskim: Jan Młodszy z Danaborza umiera wcześniej od swego brata Jana Starszego, który piastuje urząd do śmierci.

⁴⁸ MRPS 4 vol. 3, 20382, 1540 r., ibidem 2139, 1544 r., 21458, 1544 r., 21919, 1545 r.

⁴⁹ *Melchiori de Paniow capitaneo Zidaczoviensi, arcem et oppidum Zidaczow cum teloneo in Dolina de manibus uxoris et liberorum olim Georgii de Paniow, capitanei Zidaczoviensis, redimere consensus datur* (MRPS 4, vol. 3, 22309).

⁵⁰ MRPS 4 vol. 3, 22913, 1547 r., ibidem 5, vol. 2, 7764, 1577 r., 6883, 1555 r., 9014, 1561 r., 9015, 1561 r.

Według spisów urzędników wielkopolskich sporządzonych przez Gąsiorowskiego „po śmierci Jana Starszego (1517/1518) starostwo dzierżył jego syn Andrzej”⁵¹. W późniejszej pracy ten sam autor stwierdza, że „pozostali po nim (tj. po Janie Starszym z Danaborza — BW) synowie z powodu małoletności nie mogli od razu objąć starostwa i wykonywać tu funkcji publicznych — do 1524 r. zastępował ich specjalny surogator, ich szwagier Michał Białośliwski”⁵². Ustalenie następców Jana Starszego nie jest więc proste, do kwestii tej jeszcze powrócę.

Być może w podobny sposób jak między braćmi z Danaborza układały się stosunki w starostwach: wschowskim, opoczyńskim, ostrzeszowskim oraz w skumulowanych starostwach chełmskim i bełskim. Wzmianki źródłowe są jednak zbyt skąpe, by na ich podstawie formułować dalej idące wnioski.

Przeciwieństwem naturalnego wygasania wspólnoty starościńskiej jest niespodziewane rozwiązanie krótkotrwałego niedziału starostów krakowskich. Nie znamy ani przyczyn zniesienia niedzielności, ani jego sposobu. Zniknięcie Stanisława z Młodziejowic z zajmowanego stanowiska wywołuje na rokach grodzkich nie tylko zdziwienie jednej ze stron procesowych, jak sądzi Fedorowicz⁵³; domaga się ona od sędziego ewazji, zarzucając przeciwnikowi niedopełnienie formalności procesowych: *Nobilis Martinus de Czechy in termino ad satisfaciendum affectavit satisfaccionem iuxta concitationem litteralem ad satisfaciendum alias przypowyesthą a nobili Stanislawo Srzenyawa de Poramba, prout lacijs in ipsa concitatione — — continetur. Et nobilis Stanislaus de Srzenyawa dixit: Domine Judex! non intrando contradiccionem alias nyewsthyempuyacz wprzę, peto decerni evasionem, propter hoc, quia ista concitatio ad satisfaciendum est sigillata duobus sigillis et dominus Capitaneus est unus, et non duo; et eciam unum Capitaneum in titulo descripsit, et non duos, prout hoc clare patet in ipsa concitatione — — Super quod iterum Martinus Czeszky dixit: Domine Judex! ipse iam super ipsam concitationem — — terminum mecum scripsit alias wroczył szyć, et ideo ad defectum non habet locum iam contradicendi. — Quam causam Judicium recepit ad interrogandum — — (Helc. II 4473, 12/11, 1496 r.)⁵⁴. Zapiszę tę opatruje Helcel następującą notatką: „Rzeczywiście od niejakiego czasu z dwóch [...] wspólnych starostów krakowskich już tylko jednego Kamienieckiego w zapiskach grodzkich spotykamy jako działającego starostę, a o Stanisławie Młodziejowskim już wzmianki nie widać”⁵⁵. Helcel i Fedorowicz nie znaleźli więc potrzebnych infor-*

⁵¹ A. Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy*, s. 96, spis B 51.

⁵² Tenże, *Urzednicy zarządu lokalnego*, s. 160.

⁵³ K. Fedorowicz, o.c., s. 114 przyp. 2.

⁵⁴ Na ten sam tekst (rękopiśmienny) powołuje się Fedorowicz, ibidem.

⁵⁵ Helc. II 4473, przyp. 84. O sprawowaniu funkcji starościńskich wyłącznie przez Mikołaja z Kamieńca świadczy nagłówek przed zapiską Helc. II 4474: *Acta Magnifici domini Nicolai de Kamienecz Capitanei Terre Cracoviensis* — —

macji w rękopiśmiennych zapiskach sądowych krakowskich. Nie rozwiązuje tej kwestii także Kutrzeba: „[...] bliżej tego objaśniać niepodobna, gdyż stan ten trwał niezbyt długo, tak, iż nie mógł się dokładnie rozwinąć”⁵⁶.

Jeszcze bardziej „nienaturalnym” sposobem zniesienia niedzielnosci starostów jest odebranie urzędu obydwu Bartoszmom, starostom kujawskim, w celu oddania go innej osobie oferującej wyższy czynsz dzierżawny. Jest to zarazem bardzo wyrazisty przykład sprzedawalności urzędów (MPH t. II, s. 677 - 678; zob. wyżej, s. 67).

IV

Zasadniczym problemem niedzielnosci starostów jest sposób wykonywania przez nich funkcji publicznych związanych z urzędem. Trudno tu mówić o stanowisku naszej literatury prawnohistorycznej, gdyż niedział urzędniczy nie stanowił w niej nigdy zasadniczego przedmiotu badań. Dysponuję jedynie mniej lub bardziej marginesowymi wypowiedziami kilku autorów i skąpych wzmiankami wydawców źródeł średniowiecznego prawa polskiego; jedne i drugie ograniczone są terytorialnie do tych tylko starostw, którymi autor lub wydawca właśnie się zajmuje.

Z uwag tych wyłaniają się dwa przeciwstawne poglądy: 1) konieczność wspólnego działania starostów niedzielnych, 2) wykonywanie przez nich funkcji urzędniczych w sposób analogiczny do działalności prawnej krewnych niedzielnych.

Pierwsze stanowisko reprezentuje przede wszystkim K. Fedorowicz, którego opinia dotyczy wyłącznie starostów krakowskich (niedzielnosci starostów opoczyńskich autor nie dostrzega). Fedorowicz przytacza kilka rękopiśmiennych tekstów źródłowych pochodzących głównie z ksiąg grodzkich⁵⁷ i opierając się na nich stwierdza, że starostowie generalni krakowscy działają „wspólnie, [...] załatwiają razem wszystkie sprawy należące do ich jurysdykcji”⁵⁸, więcej nawet — „sprawują swój urząd nierozdzielnie”⁵⁹. (podkr. moje — BW). Taką ocenę sposobu funkcjonowania starostwa niedzielnego opiera Fedorowicz na jednej zaledwie zapisce, która informuje, że Mikołaj z Kamieńca nie chce przyjąć relacji woźnego sądowego i świadków z powodu nieobecności drugiego starosty, Stanisława z Młodziejowic i wyznacza nowy termin jej wysłuchania: *Nicolaus de Kamyenycz Capitaneus Cracoviensis, propter absenciam — Stanislai de Mlodziejowicze nolens audire recognitionem ministerialis et nobilium seu*

⁵⁶ S. Kutrzeba, o.c., t. I, s. 81 - 82.

⁵⁷ Niektóre z nich znalazły się w drukowanym wyborze zapisek krakowskich (Helc. II). Tak więc Castr. Crac. 38, 120 odpowiada nagłówkowi przed zapiską 4411, Castr. Crac. 38, 228 = Helc. II 4444, Castr. Crac. 38, 1077 = Helc. II 4473.

⁵⁸ K. Fedorowicz, o.c., s. 114 przyp. 2.

⁵⁹ Ibidem.

terrigenarum, quos — — Michael et Nicolaus fratres germani dicti Mynnowscy adduxerunt ad recognoscendum, quia ipsi diuisionem omnium bonorum suorum cum fratre ipsorum Johanne fecerunt, eandem recognicionem ad exaudiendum pro feria sexta proxima transposuit et dedit in eo vigore, prout hodie fieri debuit, jure parcium illeso (Castr. Crac. 38, 228 = Helc. II 4444, 3/08 1495 r.).

Na tym samym stanowisku stoi właściwie O. Balzer, kórego uwaga dotyczy tylko skumulowanych starostw chełmskiego i bełskiego, zaś opiera się na zapisce sądowej podobnej w swej wymowie do tekstu cytowanego wyżej. Jako wydawca CIP Balzer nie zagłębia się zbyt w jego treść (choć czyni to w większym stopniu niż inni wydawcy), stąd być może pewna powierzchowność w ujęciu zagadnienia i dostrzeganie przede wszystkim wspólnego działania starostów. Sformułowanie Balzera jest jednak ostrożniejsze niż Fedorowicza: „Władza starościńska należy w zasadzie (podkr. moje — BW) do obu: tak w 1527 r. Jan Tęczyński vigore et auctoritate officii sui capitanealis terminum partibus transposuit, si tunc magnificus dominus Andreas de Thanczin . . . ex conventu generali Piotrkowiensis feliciter hic redierit. (Castr. Bełz. T. 151, s. 496)”⁶⁰. Balzer przyjmuje więc wspólność działania starostów niedzielnych jako regułę, pozwalając czytelnikowi domyślać się istnienia od niej wyjątków.

Najwcześniejszym reprezentantem drugiego poglądu jest S. Kutrzeba. W badaniach nad organizacją sądów ziemskich i grodzkich autor nie pomija zapiski, która stanowi podstawę stanowiska Fedorowicza, lecz — zgodnie z wymową źródeł — stwierdza, że starostowie krakowscy nie tylko załatwiają wspólnie wiele czynności urzędowych, ale czasem nawet nie chcą ich załatwiać osobno⁶¹. Jednak na podstawie rzetelnej kwerendy źródłowej krytykuje zdanie Fedorowicza, który „[. . .] Błędnie mniema, że oni obaj (tj. starostowie krakowscy — BW) zawsze musieli razem załatwiać funkcje sądowe. Cały szereg aktów poucza nas, że wszystkie funkcje przysługiwały tak obu razem, jak każdemu z osobna. Zob. Castr. Crac. XXXVIII p. 133 - 600 passim”⁶². Dla poparcia swej tezy Kutrzeba podkreśla, że każdy ze starostów posiada swego zastępcę (*locumtenens*), wyposażonego w razie nieobecności starosty we władzę ustanawiania wadiów sądowych⁶³. Dodajmy, że każdy z nich posługuje się też odrębną pieczęcią urzędową⁶⁴.

⁶⁰ CIP, t. 4, 37, s. 119 przyp. 2. Tam też zaczerpnięte z ksiąg grodzkich bełskich fragmenty kilku zapisek rękopiśmiennych, które podkreślają wspólność działania braci Tęczyńskich jako starostów. Na temat stosunków panujących w starostwie ostrzeszowskim Balzer nie wypowiada się, dysponuje bowiem tylko jednym przekazem źródłowym; poprzestaje więc na stwierdzeniu równoczesności dzierżenia urzędu przez 4 braci Ostrorogów (CIP t. 3, 190, s. 346).

⁶¹ S. Kutrzeba, o.c., t. I, cz. 2, s. 81.

⁶² Ibidem, s. 82.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Helc. II 4473, 12/11 1496 r. Zob. wyżej, s. 77.

Niezależnie od Kutrzeby taki sam sposób sprawowania funkcji urzędowych przez starostów niedzielnych wskazuje L. Ehrlich, zamieszczając w swej pracy zestawienie wzmianek źródłowych zaczerpniętych głównie z AGZ t. 19, którego celem jest „dać pogląd na tytulatury i działalność starościńską młodych Chodeckich” (starostwo halickie)⁶⁵. Odkład terminu sądowego przez jednego ze starostów niedzielnych nie stanowi dla Ehrlicha podstawy, by postawić tezę o konieczności wspólnego ich działania: *Terminus qui hodie fieri debuit inter gsum Iohanem Manastyrsky et homines ipsius de Barycz ex una actorum et mfcum Michaelem de Buczacz Castell. Haliciensem ab altera dnus Andreas Capitaneus Haliciensis vigore sui capitaneatus in spem concordie prorogavit pro feria secunda post festum S. Philippi et Iacobi* (AGZ t. 19, 1749, 1489 r.).

Takie samo ujęcie zagadnienia odnaleźć można we współczesnej nam rozprawie A. Gąsiorowskiego. Wprawdzie dwaj starostowie nakielscy sprawują wszystkie funkcje starościńskie razem, co mogło być zresztą odbiciem rzeczywistego układu stosunków, znacznie ważniejsze wydaje mi się jednak oparte na źródłach spostrzeżenie autora, że w starostwie wschowskim dzierzonym przez 4 braci Górskich działanie o charakterze publicznym podejmowane jest „na zmianę”⁶⁶.

Pogląd o konieczności wspólnego spełniania funkcji urzędowych przez starostów niedzielnych jest — w świetle źródeł — nie do przyjęcia. Można jeszcze usprawiedliwić punkt widzenia Balzera jako wydawcy CIP, chociaż przytoczony tekst źródłowy nie ilustruje jego tezy: wprawdzie Jan z Tęczyna z nieznanых nam powodów odkłada stronom procesowym termin do czasu powrotu drugiego starosty, czyni to jednak *vigore et auctoritate officii sui capitanealis*, czy można więc uznać go za urzędnika, który sam nie wykonuje swoich funkcji? Zupełnym nieporozumieniem jest stanowcze twierdzenie Fedorowicza, zwłaszcza że sporządzone przez niego zestawienie źródeł rękopiśmiennych, które ma obrazować działalność urzędową starostów krakowskich, nie tylko nie potwierdza jego tezy, ale może służyć jako podstawa dla udowodnienia tezy przeciwnej⁶⁷.

Mój własny pogląd na to zagadnienie opiera się na spostrzeżeniu, że sposób wykonywania czynności urzędowych przez starostów niedzielnych jest zależny przede wszystkim od łączącego ich stosunku pokrewieństwa. Istnieją w tym zakresie jak gdyby dwa zasadnicze modele: 1) niedział starościński ojca z synami, 2) niedział starościński innych krewnych, najczęściej braci, znacznie rzadziej — braci stryjecznych albo stryja i bratanka. W pierwszym z tych modeli synowie starosty (nawet dorośli) nie sprawują funkcji urzędowych, których jedynym wykonawcą jest ojciec. Nie znalazłam w źródłach i literaturze żadnych wzmianek ani o tytule starosty przysługującym synowi, który utrzymuje niedział rodzinny z ojcem

⁶⁵ L. Ehrlich, o.c., s. 76 i n. oraz dodatek, s. 125 - 129.

⁶⁶ A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarzadu lokalnego*, s. 160 - 161.

⁶⁷ K. Fedorowicz, o.c., s. 113 przyp. 23 i 24.

pełniącym urząd starościński, ani o wspólnocie ich działania. Czyżby więc taki niedział starościński wcale nie istniał? Trudno rozstrzygać problem, gdy brak pozytywnych danych źródłowych; wnioskowanie „ex silencio” jest dla badacza zawsze pewnym ryzykiem. Spójrzmy jednak na to zagadnienie od innej nieco strony. Urząd starosty to przecież nie tylko tytuł i wykonywane funkcje, ale także — a może nawet przede wszystkim — równie cenne uposażenie związane z urzędem. Tytuł mógł przysługiwać tylko ojcu, funkcje mogły być sprawowane wyłącznie przez niego⁶⁸, lecz uposażenie urzędu wchodziło do majątku niedzielnego, stanowiąc obok pokrewieństwa jedno ze źródeł niedzielności starościńskiej braci i dalszych krewnych.

W drugim z wyodrębnionych przeze mnie modeli funkcje publiczne starostów wykonywane są zgodnie z poglądem Kutrzeby, Ehrlicha i Gąsiorowskiego. Źródła dostarczają w tym zakresie dość dużej liczby wzmianek pochodzących z różnych regionów dawnego państwa polskiego.

Tak więc czterej synowie starosty wschowskiego Wojciecha Górskiego „[...] występują łącznie lub na przemian z tytułem starosty (starostów) wschowskich, nazywani są także tenutariuszami wschowskimi”⁶⁹. Gąsiorowski podaje dokładne daty pierwszego publicznego wystąpienia każdego z braci, kończąc cenne, głównie rękopiśmienne dane źródłowe następującą konkluzją: „[...] Swoje funkcje starościńskie (sądownictwo, rezygnacje itp.) sprawowali we Wschowej na zmianę”⁷⁰. Jest to jedyny autor spisów urzędników, który nie zawahał się wymienić jako starosty „Piotra Górskiego z braćmi”⁷¹, podkreślając równoczesność dzierżenia urzędu przez kilka osób i charakterystyczny dla starostów niedzielnych sposób wykonywania czynności urzędowych.

W starostwie nakielskim dzierzonym przez dwóch braci z Danaborza „[...] najczęściej wszelkie sprawy publiczne załatwiał Starszy”, ale „[...] niekiedy i Jan Młodszy występował z tytułem starosty nakielskiego”⁷². Sformułowanie Gąsiorowskiego wydaje mi się dwuznaczne, zwłaszcza w zestawieniu z ujęciem przez niego zasady funkcjonowania starostwa wschowskiego. Nasuwa się bowiem pytanie, czy sam tytuł starosty przysługujący pewnej osobie stanowi dowód jej rzeczywistej działalności urzędniczej? Być może w tym konkretnym przypadku odegrały jakąś rolę czynniki obiektywne, których nie znamy. Jan Młodszy z Danaborza umiera

⁶⁸ Dotykamy tu trudnego zagadnienia władzy ojcowskiej, które czeka wciąż jeszcze na opracowanie monograficzne.

⁶⁹ A. Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy*, s. 97, spis B 59.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Ibidem.

⁷² A. Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy*, s. 96, spis B 51. Wszystkie przekazy źródłowe, na które autor się powołuje, pochodzą z przełomu XV i XVI w. Dokument Aleksandra Jagiellończyka z 17 II 1504 r. nazywa obydwu braci tenutariuszami i strostami nakielskimi. Przekaz drukowany zawierają AEB 102, 1497 r.

wsześniej od brata, co nasuwa — dość kruchą — hipotezę o niemożności korzystania przez niego z uprawnień do wykonywania czynności urzędowych z powodu złego stanu zdrowia.

Sprawowanie funkcji publicznych w sposób analogiczny do działalności prawnej niedziału rodzinnego uwydatnia się z natury rzeczy silniej w tych starostwach niedzielnych, które dźierży większa liczba krewnych. Należą do nich starostwa żydaczowskie i stryjskie, pozostające w rękach braci z Paniewa⁷³. Wydaje się, że przynajmniej niekiedy bracia dzielili się wykonywaniem czynności urzędowych w ten sposób, że Auctus wykonywał je w starostwie żydaczowskim, Jan — w stryjskim. Taką hipotezę nasuwa stylizacja jednego z regestów Metryki Koronnej: *Rex Aucto et Ioanni germanis de Panyewo, Zydaczoviensi et Striensi capitaneis, 1600 fl. hung. pro servitiis in Lithuania solvere promittit* (MRPS 3, 2072, 1505 r.) Podobnie w kilka lat później Auctus z Paniewa otrzymuje tytuł tylko starosty żydaczowskiego (MRPS 3, vol. 1, 1356), co nie przeszkadza, że w 1505 r. Auctus, Jan i inni bracia niedzielni występują jako starostowie żydaczowscy i stryjscy (MRPS 3, 2763). Trudno na podstawie lakonicznych wzmianek źródłowych stwierdzić, czy są one tylko wytworem fantazji pisarza lub wynikiem jego niedbalstwa, czy też wiernym odbiciem rzeczywistości. Za ostatnią hipotezą przemawia podobny sposób sprawowania urzędu w skumulowanych starostwach: śniatyńskim i kołomyjskim. W drugim z niedzielów rodziny z Paniewa, łączącym w wiele lat później ostatniego przypuszczalnie z braci — Jerzego i jego bratanka Melchiora, gdy obydwaj są już tylko starostami żydaczowskimi, sposób działania jest inny: występują zwykle obydwaj razem, być może ze względu na podeszły wiek stryja, który utrudnia mu samodzielne sprawowanie urzędu⁷⁴.

W starostwie halickim po śmierci Stanisława z Chodcza urząd obejmują jego synowie. Początkowo pełnoletni są tylko trzech: Jan, Mikołaj i Stanisław, którzy pełnią rolę opiekunów pięciu młodszych braci⁷⁵. Przez kilka lat funkcje starościńskie sprawuje najczęściej — choć nie zawsze — najstarszy Jan, w miarę zaś dorastania nieletnich przeważnie Jan na przemian z Mikołajem, Andrzej — na przemian ze Stanisławem. Ten ostatni w 1502 r. jest także kasztelanem i starostą lwowskim. Wtedy występują obok niego bracia Spytko i Piotr, naturalnie wyłącznie jako starosto-

⁷³ MRPS 2, 748, 763, 910, 1093 z 1497 r., 3, 1948, 2071, 2211, 2301 z 1505 r., 2763 z 1506 r., 4, vol. 1, 1356, 1512 r., 3934, 1521 r., 4 vol. 2, 16696, 1533 r., 4 vol. 3, 1351, 1506 r., 3022, 1508 r., Decreta 30, 1510 r.

⁷⁴ MRPS 4 vol. 3, 2038, 1540 r., 21399, 1544 r., 21458, 1514 r., 21460, 1545 r., 22309, 1546 r., 22914, 1547 r. Rodzina z Paniewa w roli starostów sprawia badaczowi pewien kłopot: ze względu na charakter źródeł (głównie Metryka Koronna) więcej widać nadań dla urzędników królewskich lub pożyczek zaciąganych przez króla i zabezpieczanych zastawem, a także procesów, niż np. jurysdykcji starościńskiej.

⁷⁵ AGZ t. 19, 826, przed 12/2 1476 r.

wie haliący⁷⁶. Brak bliższych wiadomości o dwóch pozostałych braciach, Rafaelu i Ocie. Z zestawienia informacji źródłowych zawartego w cytowanej pracy Ehrlicha wynika najczęściej ich niedzielność rodzinna z braćmi, słabo natomiast widać działalność jako urzędników.

Do drugiego modelu funkcjonowania starostwa niedzielnego wypada też zaliczyć niedziel starostów generalnych krakowskich. Jest to jedyny znany mi przypadek niedzielności łączącej urzędników, których pokrewieństwa nie można udowodnić. Ich krótkotrwała działalność urzędowa pozostawiła liczne ślady w źródłach, przede wszystkim w księgach sądowych. Z wyboru zapisek krakowskich wynika niewątpliwie, że niekiedy obydwaj starostowie sprawują swe funkcje wspólnie (np. Helc. II 4442, 16/6 1495 r., Helc. II 4448, 23/11 1495 r.), czasem działa tylko Mikołaj z Kamieńca (Helc. II 4411, 12/6 1495 r.), albo tylko Stanisław z Młodziejowic (Helc. II 4446, 6/10 1495 r., Helc. II 4456, 29/1 1496 r.). Istnieje i taka możliwość, że osoba pozwana — — *ad iudicium castrense dominorum Capitaneorum* (podkr. moje — BW) odpowiada w wyznaczonym terminie na rokach, którym przewodniczy tylko jeden ze starostów: — — *dominus Capitaneus iudicio presidens, videlicet Stanislaus de Młodziejowicze* (Helc. II 4445, 16/10 1495 r.). Raz tylko zdarza się tak, że jeden ze starostów nie chce w nieobecności drugiego wysłuchać relacji woźnego i świadków, wyznaczając stronom procesowym nowy termin (Helc. II 4444, 3/8 1495 r.). Czy jednak tego rodzaju postępowanie nie jest samodzielnym sprawowaniem jurysdykcji starościńskiej? ⁷⁷ Źródła rękopiśmienne przewyższają naturalnie pod względem obfitości informacji wybór zapisek dokonany przez Helcla. Z samych tylko zapisek grodzkich krakowskich wynika, że Mikołaj z Kamieńca występuje w roli starosty częściej sam, niż wspólnie ze Stanisławem z Młodziejowic, chociaż i ten ostatni działa niejednokrotnie samodzielnie ⁷⁸.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na pewne charakterystyczne sformułowanie zawarte w PSB, odnoszące się do starostów krakowskich: „Sprawowali oni ten urząd nierozdzielnie, (podkr. moje — BW) [...] później na starostwie pozostał sam Kamieniecki” ⁷⁹. Termin „nierozdzielnie” nie określa tu moim zdaniem sposobu działalności urzędowej starostów, lecz jest odpowiednikiem używanego przeze mnie terminu „niedzielnie;” ma więc znaczenie odmienne niż u Fedorowicza, który rozumiał przezeń konieczność łącznego, wspólnego wykonywania funkcji starościńskich.

O sposobie urzędowania w pozostałych starostwach niedzielnych brak informacji źródłowych. Te jednak, które zdołałam zebrać, pozwalają posta-

⁷⁶ L. Ehrlich, o.c., s. 76 oraz dodatek, s. 125 - 129.

⁷⁷ Por. wyżej, s. 78 - 80, pogląd Fedorowicza i Balzera oraz odmienne stanowisko Ehrlicha.

⁷⁸ K. Fedorowicz, o.c., s. 113.

⁷⁹ PSB, t. XXI/3, z. 90, s. 435.

wieć hipotezę, że sposób ten był we wszystkich regionach Rzeczypospolitej jednakowy.

Z wykonywaniem funkcji w drugim modelu niedziału starościńskiego wiąże się także kwestia wieku starostów niedzielnych. Jeżeli chociaż jeden z nich jest pełnoletni, on sprawuje czynności urzędowe. Jeśli natomiast wszyscy bracia (lub inni krewni niedzielni) z powodu braku lat sprawnych nie są zdolni do pełnienia funkcji publicznych, wyznacza się w tym celu surogatora (nie opiekuna!), który działa tak długo, jak długo wymagają tego okoliczności, tj. do czasu uzyskania pełnoletności przynajmniej przez jednego z niedzielnych⁸⁰. Taka sytuacja istnieje w pewnym okresie w starostwie nakielskim, o którym pisze Gąsiorowski⁸¹.

Problemem może stać się dla badacza również rozwiązanie niedziału starościńskiego w przypadku kumulacji dwóch starostw w rękach dwóch starostów niedzielnych. Charakterystyczny jest tu pogląd Ehrlicha: synowie starosty Michała Mużyły Buczackiego „podzielili się [...] królewszczynami w ten sposób, że Dawid został starostą kołomyjskim, a Michał śniatyńskim. Podział ten musiał jednak być tylko faktyczny, prawnie obaj co do obu starostw pozostali braćmi niedzielnymi”⁸². Ostatnie zdanie przesądza już kwestię zniesienia wspólnoty urzędniczej łączącej Dawida i Michała. Można tu mówić o podziale funkcji, podobnie jak to miało miejsce w skumulowanych starostwach żydaczowskim i stryjskim, ale nie królewszczyn, przez które Ehrlich rozumie w tym przypadku starostwa. Przypomina to nieco sposób działania konsułów rzymskich, choć ich wzajemny stosunek wynikał z innego tytułu prawnego i miał inny charakter. Z podziałem funkcji, a nie urzędu spotykamy się też prawdopodobnie w starostwie opoczyńskim, dzierzonym przez dwóch synów Mszczuja ze Skrzynna (zob. wyżej, s. 69 - 70)⁸³.

⁸⁰ Wprawdzie wakans urzędu starościńskiego może również powodować wyznaczenie surogatora, ze znanych mi danych źródłowych wynika jednak, że są to zawsze przypadki dzierżenia starostwa przez jedną osobę.

⁸¹ Stanowisko autora jest jednak niekonsekwentne, por. A. Gąsiorowski, *Urzednicy wielkopolscy*, s. 96, spis B 51 oraz tenże, *Urzednicy zarzadu lokalnego*, s. 160.

⁸² Dla udowodnienia prawnej niedzielności braci Ehrlich przytacza argumenty źródłowe: po śmierci Dawida jego synowie w obecności swego stryja Michała, który nadal sprawuje urząd starosty śniatyńskiego, tytułują się: *Michael, Stanislaus et Iohannes capitanei Colomienses et Snyatynenses fratres germani et indivisi*, choć później znów występują tylko jako starostowie kołomyjscy, a Michał jako starosta śniatyński (L. Ehrlich, o.c., s. 77 - 78). W cytowanej wyżej zapisce AGZ t. 19, 1154, 1488 r. nie widać jednak funkcji Michała, brata Dawida, jako starosty śniatyńskiego. Uwidocznia się ona w zapisce AGZ t. 19, 1153, 1488 r.: *Magnificus Michael de Buczacz Castell. Halic. et Capitaneus Snyatyn. recognovit, quia vendidit castrum suum Buczacz — — generosis Michaeli, Stanislawo et Iohanni fratribus germanis et indivisis, filiis olim magnifici David de Buczacz Palatini et capitanei Podolie, nepotibus suis*.

⁸³ Por. A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarzadu lokalnego*, s. 161.

V

Artykuł niniejszy jest w moim przekonaniu potwierdzeniem znanej — i chyba już powszechnie uznanej — tezy o charakterystycznym przemianowaniu pierwiastka prywatnego i publicznego nie tylko w instytucji starościńskiej, ale w ogóle w życiu prawnym społeczeństwa zarówno średniowiecza, jak i renesansu. Z braku wyraźnego odróżnienia tych dwóch dziedzin prawa wynika między innymi wprowadzenie urzędów *in commercium*⁸⁴, co na podstawie niedzielnosci rodziny umożliwia tworzenie się niedzielnosci jej członków jako urzędników. Niedział starościński jest więc w stosunku do wspólnoty rodzinnej zjawiskiem wtórnym, analogie są tu jednak liczniejsze i łatwiej dostrzegalne niż różnice. Do tych ostatnich należy zwłaszcza uzależnienie zniesienia niedziału starościńskiego od dysponenta urzędu (starostwo kujawskie). Zasadnicza różnica leży moim zdaniem w sposobie działalności o znaczeniu prawnym w niedziale starościńskim ojca i synów, w którym pierwiastek prywatny urzędu jakby nieco się zacierał. Objęcie starostwa przez synów po śmierci ojca jest w literaturze często uznawane za spadkobranie. Sugestia dziedziczenia wypływa nie tylko z pewnych stereotypów myślowych, ale także z faktu, że synowie przyjmują tytuł starosty i rozwijają działalność urzędniczą dopiero po śmierci ojca. Pogląd ten pomija jednak istnienie uposażenia urzędu, które jako mienie nabyte niedziału nie może stanowić przedmiotu spadku.

Barbara Waldo (Łódź)

LES STAROSTES INDIVIS (CAPITANEI INDIVISI)

Résumé

Cette institution consiste en possession simultanée d'une starostie par deux starostes, au moins, *cum iurisdictione* (donc par des employés, non par des tenanciers royaux) et elle est un phénomène connu dans de différentes régions de la Pologne du XIV^e au XV^e siècle. Les starosties indivises sont: kujawskie, nakielskie, wschowskie, ostrzeszowskie, opoczyńskie, krakowskie, halickie, trembowelskie kamienieckie, et peut-être, aussi la starostie générale russe. Le cumul des starosties (chełmskie — belskie, żydaczowskie — stryjskie, śniatyńskie — kołomyjskie) n'exclut pas leur indivisibilité. Toutes ces fonctions sont des fonctions „in commercio” et elles sont exercées par des parents indivis, en général en tant que gage, ou exceptionnellement, en tant que bail. Seulement, quant à la starostie cracovienne, dans les sources, il manque de données à ce sujet. L'indivision des starostes dure aussi longtemps que l'indivision familiale des starostes et que la fonction demeure „in commercio”. La dissolution de l'indivision a lieu à la suite: 1) de la dissociation de la communauté

⁸⁴ J. Matuszewski, o.c., s. 138 i n.

familiale ou 2) de l'exclusion de la starostie des biens indivis par celui qui dispose de la fonction. La seule exception est la starostie cracovienne où l'un des fonctionnaires abandonne son poste pour des raisons inconnues. La façon d'exercer les fonctions publiques par des starostes indivis dépend du degré de parenté: dans l'indivision du père et des fils la fonction est exercée exclusivement par le père, dans les indivisions d'autres parents elle est exercée ou bien par tous à la fois, ou bien seulement par quelques uns d'entre eux, ou même par l'un des membres de la communauté. Dans les starosties cumulées on rencontre quelquefois la division temporaire des devoirs (non des fonctions) entre deux starostes. Dans le cas où aucun de participants n'a atteint la majorité on désigne la personne appelée „surogator” qui exerce des fonctions. Institution des starostes indivis confirme la thèse sur le déplacement caractéristique de l'élément privé et public dans la réalité juridique de la société du Moyen Age et de la Renaissance. Par rapport à la communauté familiale l'indivision des starostes est un phénomène secondaire, les analogies sont plus nombreuses et plus facilement perceptibles que les différences. Parmi, ces dernières la seule importance c'est le fonctionnement de l'indivision des starostes du père et des fils, dans lequel l'élément privé semble s'estomper.